

Sygn. akt II Ka 437/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Protokolant:	stażysta Renata Olędzka

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2015 r.

sprawy **M. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 158§1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 11 maja 2015 r. sygn. akt II K 1091/13

utrzymuje wyrok w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. W. w G. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku vat) za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 437/15

UZASADNIENIE

M. J., Z. W. i M. P. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 22 lipca 2013 roku w miejscowości R. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu D. K. w ten sposób, że uderzali kijem w głowę, uderzali pięściami, kopali nogami po całym ciele, powodując u D. K. obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonyj głowy w okolicy czołowej, co spowodowało u w/w rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dnia, czym narazili w/w na obrażenia określone w art. 157 § 1 kk i art. 156 § 1 kk do zgonu włącznie,

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk

A, nadto **Z. W.** został oskarżony o to, że:

w miejscu i czasie jak w punkcie I umyślnie dokonał uszkodzenia mienia w postaci samochodu osobowego m-ki T. (...) nr rej. (...) w ten sposób, że uderzał kijem w elementy nadwozia powodując wgniecenia powierzchni tylnej słupka, zarysowania powłoki lakierniczej tylnego prawego nadkola oraz zarysowania powłoki lakierniczej przednich prawych drzwi, czynem tym spowodował straty o wartości 2331,06 złotych na szkodę R. J.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

W toku postępowania sądowego sprawę M. P. i Z. W. wyłączono do odrębnego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 11 maja 2015 r., sygn. akt II K 1091/13:

I. oskarżonego M. J. uznał za winnego tego, że w dniu 22 lipca 2013 roku w miejscowości R. w woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami wziął udział w pobiciu D. K. zadając mu uderzenia: kijem w głowę, pięściami oraz kopiąc go nogami po całym ciele spowodował u D. K. obrażenia ciała w postaci: rany tłucznej głowy w okolicy czołowej, powodując u w/w rozstrój zdrowia na okres poniżej siedmiu dni, czym naraził go na obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk i 156 § 1 kk do zgonu włącznie przy czym w chwili czynu miał on ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność pokierowania swoim postępowaniem tj. czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za czyn ten na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 58 § 3 kk w zw. z art. 34 § 1 i § 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 8 /ośmiu/ miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 /dwudziestu/ godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. K. nawiązkę w kwocie 1.500 (tysiąca pięciuset) złotych;

III. zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. W. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt gr.) tytułem obrony sprawowanej z urzędu w tym doliczył stawkę VAT w wielkości 23 % w kwocie 165,60 zł (sto sześćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt gr);

IV. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł oskarżyciel posiłkowy D. K., zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. J.. Orzeczeniu temu zarzucił:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolne uznanie, że oskarżony miał w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu ograniczoną poczytalność na podstawie opinii biegłego, która to opinia została sporządzona ponad dwa lata po zdarzeniu i biegły nie mógł znać stanu psychicznego oskarżonego w dniu zdarzenia;

II. Błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że oskarżony miał ograniczoną poczytalność w chwili darzenia i nie mógł pokierować swoim postępowaniem;

III. Rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu rażąco niskiej kary tj. 8 miesięcy ograniczenia wolności za zarzucany oskarżonemu czyn, którego to oskarżonego rola w przestępstwie, popełnionym we współdziałaniu z innymi osobami, była pierwszorzędna, który to oskarżony był karany i wobec którego orzeczenie w/ w kary jest rażąco niskie.

Nadto, w dalszej części uzasadnienia wniesionego przez siebie środka zaskarżenia, oskarżyciel posiłkowy podniósł także zarzut obrazy art. 424 kpk, jaki w jego ocenie polegać miał na nielogicznym i niewystarczającym uargumentowaniu rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji w jego uzasadnieniu. Z uzasadnienia wniesionej apelacji wynika także, iż podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, oskarżyciel posiłkowy odnosił się do art. 7 kpk – zasady swobodnej oceny dowodów.

Podnosząc powyższe zarzuty, oskarżyciel posiłkowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze odmiennie co do istoty sprawy i wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat, jak również o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku uiszczenia nawiązki na rzecz D. K. w kwocie 3.000 zł. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela posiłkowego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż wbrew twierdzeniom oskarżyciela posiłkowego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy poczynił ustalenia w zakresie poczytalności oskarżonego. Rozstrzygnięcie w tej kwestii opierało się bowiem na wyczerpującym materiale dowodowym, który został ujawniony w toku przewodu sądowego, a następnie poddany analizie zgodnie z art. 7 kpk. Sąd I instancji oceniając opinię sądu-psychoiatryczną dotyczącą oskarżonego słusznie wskazał przy tym, iż jest ona fachowa i wydana na podstawie posiadanej przez biegłych wiedzy medycznej, zawiera również szczegółowe odniesienie się do powodów ustaleń w niej poczynionych. Zasługiwała zatem na obdarzenie jej przymiotem wiarygodności. Wyciągnięte na jej podstawie wnioski pozwoliły poczynić właściwe ustalenia faktyczne, które z kolei posłużyły dokonaniu trafnej subsumpcji zachowania oskarżonego pod właściwe przepisy prawa karnego, które wyraża art. 158 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Dowód z opinii biegłego lub biegłych jest wymagany wówczas, gdy konieczne jest stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a ich stwierdzenie opiera się na ustaleniach wymagających wiadomości specjalnych. Żadnych wątpliwości, tak w judykaturze, jak i w orzecznictwie nie podlega to, iż stwierdzenie stanu niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej takich specjalistycznych wiadomości wymaga. Opinię o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego szczegółowo reguluje art. 202 kpk. Wprawdzie kodeks postępowania karnego nie określa wprost, kiedy i w jakim przypadku powołanie biegłych lekarzy psychiatrów jest obligatoryjne, oczywistym jest jednak, że konieczne staje się to wówczas, gdy istnieją uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 1986 r., sygn. III KR 154/86 takie wątpliwości mogą zaś istnieć np. gdy ustalono zasadnie, że oskarżony przebył chorobę psychiczną, doznał urazu mózgu albo przebył chorobę mogącą prowadzić z reguły do zmian w jego psychice lub też wówczas, gdy jego postępowanie i zachowanie odbiega in minus od rozwoju umysłowego, postępowania i zachowania się ludzi normalnych pod względem psychicznym. Zasada bowiem jest normalny stan zdrowia psychicznego ludzi - od tej zasady zaś mogą występować wyjątki, z tego też względu badanie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego powinno mieć miejsce wówczas, gdy konkretne okoliczności ustalone w sprawie wskazują, iż u oskarżonego mogą występować zaburzenia psychiczne (OSNPG 1987/4/50, LEX nr 17768). Sytuacja opisana w w/w orzeczeniu Sądu Najwyższego miała miejsce również w niniejszej sprawie, gdzie Sąd I instancji w toku postępowania sądowego powziął informacje o wcześniejszym leczeniu psychiatrycznym oskarżonego oraz o jego chorobach i schorzeniach neurologicznych w postaci guza mózgu oraz padaczki. Powołanie biegłych celem wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego wobec stwierdzenia uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności stało się zatem koniecznością.

Apelujący nie ma racji, o ile podnosi, iż opinia sądu-psychoiatryczna dotycząca oskarżonego została sporządzona ponad 2 lata po zdarzeniu i biegli nie mogli znać stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w dniu zdarzenia. Jak wynika z analizy akt niniejszej sprawy, czyn zarzucany oskarżonemu miał miejsce w dniu 22 lipca 2013 r., akt oskarżenia wpłynął do Sądu I instancji w dniu 26 września 2013 r., dowód z opinii biegłych psychiatrów został dopuszczony na rozprawie głównej w dniu 08 stycznia 2014 r., zaś badanie oskarżonego nastąpiło w dniu 31 stycznia 2014 r. Nie sposób się zgodzić także z osobliwym twierdzeniem oskarżyciela posiłkowego, iż w zakresie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego nie został przeprowadzony żaden dowód, a ustalenie w tym zakresie opiera się jedynie na głosłownych twierdzeniach oskarżonego. Podkreślić przy tym należy, iż apelacja oskarżyciela posiłkowego stanowi w istocie polemikę z czysto fachowymi opiniami specjalistów, pomija przy tym całkowicie analizę logiczną opinii sądu-psychoiatrycznej, której wnioski skarżący kwestionuje. Lakoniczne stwierdzenia oskarżyciela posiłkowego wskazują, iż poprzestaje on na samodzielnym wdawaniu się w spekulacje myślowe natury ściśle fachowej i to w dziedzinie, w której z natury rzeczy sądowi i stronom brakuje wiadomości specjalistycznych, w sposób nieuprawniony stara się także wywieść, że wnioski sformułowane przez biegłych są błędne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 04 lipca 2013 r., sygn. II Aka 214/13, LEX nr 1388785).

Wskazać przy tym należy, iż biegli psychiatrzy w sporządzonej przez siebie opinii nie poprzestali na arbitralnym stwierdzeniu o możliwości przeprowadzenia badania i ich wyniku, lecz wskazali na szereg kryteriów, które

doprowadziły ich do zajęcia takiego stanowiska (k. 92-94v). Opinia ta jest wynikiem zapoznania się biegłych z okolicznościami sprawy, połączoną z analizą akt niniejszego postępowania i analizą zgromadzonej dokumentacji medycznej dot. oskarżonego, skorelowaną z bezpośrednim badaniem M. J.. Jako pełna, jasna, fachowa, wyczerpująca, niezwykle szczegółowa, sporządzona przez doświadczonych lekarzy posiadających wieloletnie doświadczenie w dziedzinie psychiatrii słusznie uznana została przez Sąd I instancji za wiarygodną.

Inaczej niż chce tego skarżący, brak jest podstaw, by kwestionować jej prawidłowość, a zatem i jej wnioski końcowe. Wspomniana opinia została ujawniona bez odczytywania na rozprawie głównej w dniu 11 maja 2015 r. Oskarżyciel posiłkowy, który posiadał przecież dostęp do akt sprawy, a nawet obecny był na w/w terminie rozprawy Sądu I instancji wraz ze swoim pełnomocnikiem, nie podjął żadnych działań zmierzających do wskazania ewentualnych niejasności, sprzeczności lub niepełności tegoż dowodu. Również w złożonej apelacji skarżący nie wskazał w zasadzie na żadne wady opinii sądowo-psychiatrycznej związane z brakiem kwalifikacji biegłych, czy też uchybieniem związanym z jej sporządzeniem, a dotyczące np. braku odpowiedzi na zadane pytania, użycia niezrozumiałej lub nielogicznej argumentacji lub ewentualne sprzeczności pomiędzy wnioskami a przeprowadzonymi badaniami. Uzasadnienie środka odwoławczego opierało się jedynie na osobistych obserwacjach osoby oskarżonego przez oskarżyciela posiłkowego i powoływaniu się na obserwacje nieustalonych „znajomych”. Jedynie na tej podstawie, oskarżyciel posiłkowy sam wyciągnął wnioski, które próbuje przeforsować, nie legitymując się żadną wiedzą specjalistyczną w zakresie psychiatrii, neurologii, czy psychologii. Z przekonaniem o zasadności wniosków skarżącego w zakresie samodzielnego ustalenia przez niego stanu poczytalności oskarżonego wobec wszelkich powyższych okoliczności nie sposób się jednak zgodzić, a jego zarzuty pod adresem opinii biegłych psychiatrów, jak również pod adresem art. 7 kpk – zasady swobodnej oceny dowodów, jaki miałyby polegać na dowolnym uznaniu i ustaleniu przez Sąd I instancji stanu poczytalności oskarżonego na podstawie w/w opinii, uznane zostały przez Sąd Odwoławczy za bezzasadne.

Skarżący nie wykazał tym samym, dlaczego Sąd I instancji, który oparł swoje rozstrzygnięcie właśnie na w/w opinii sądowo-psychiatrycznej, błędnie ustalił stan faktyczny. Zarzut ten nie może w istocie sprowadzać się do polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, lecz winien zmierzać do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji w ocenie materiału dowodowego. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 lipca 2015 r., sygn. II AKA 171/15 jeżeli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (Legalis Numer 1337292). Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zatem kolejnym, chybionym.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również uzasadnienie zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone z zachowaniem wymogów art. 424 kpk i na tyle szczegółowo, że pozwoliło na kontrolę odwoławczą prawidłowości skarżonego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu tym bowiem w sposób wyczerpujący wskazano dlaczego wyjaśnienia oskarżonego zasługują na danie im wiary, wskazano zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę w całości oraz zeznania świadków, których zeznaniom odmówiono waloru wiarygodności, jednocześnie szczegółowo i wyczerpująco to argumentując. Dodać przy tym należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie obdarzenia wiarygodnością opinii sądowo-psychiatrycznej jest w ocenie Sądu Odwoławczego wyjątkowo precyzyjne, szczegółowe, skrupulatne i przekonywujące.

Przechodząc do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, zaznaczyć należy, iż ze szczegółowej analizy materiału dowodowego oraz przedstawionych w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnym motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż kara 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym, nie nosi cech rażącej niewspółmierności, a tylko w takiej sytuacji jej wymiar mógłby zostać ad quem skorygowany.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar zarówno zasadniczych, jak i dodatkowych wymierzonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego

oddziaływania z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.07.1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213).

W ocenie Sądu Odwoławczego, oceniając wymiar kary dokonany przez Sąd I instancji, przez pryzmat wymogów płynących z art. 53 kk, z sytuacją rażącej niewspółmierności kary w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Jak słusznie podniósł Sąd I instancji, zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 kk i art. 53 § 2 kk, należy mieć na względzie również to, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, a także, aby odpowiadała stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Przepięstwo z art. 158 § 1 kk zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3, a oskarżony zarzucany mu czyn popełnił w warunkach art. 31 § 2 kk – w chwili czynu miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Naturalną konsekwencją stwierdzenia działania przez sprawcę w warunkach ograniczonej poczytalności stanowi zmiana stopnia winy sprawcy i uzyskanie przez Sąd możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary. Ograniczona poczytalność sprawcy bezsprzecznie oznacza bowiem zaistnienie okoliczności łagodzącej, jakiej Sąd orzekający w sprawie nie może pominąć rozważając wymiar kary.

Wyrokując w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zasadnie uznał zatem, iż w realiach niniejszej sprawy, karą adekwatną do przypisanego oskarżonemu czynu będzie kara 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 dwudziestu godzin w stosunku miesięcznym. Odpowiada ona prawno-karnej ocenie czynu oskarżonego oraz osobistym cechom sprawcy działającego w warunkach art. 31 § 2 kk.

Wbrew twierdzeniom oskarżyciela posiłkowego, kara ta uwzględnia także fakt uprzedniej karalności oskarżonego, który tak podkreśla skarżący w złożonej przez siebie apelacji. Jak wynika z karty karnej M. J., został on skazany za kradzież leśną (jaką uznano za wypadek mniejszej wagi - art. 278 § 3 kk) wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 29 listopada 2010 r., sygn. II K 1136/10 na karę grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych po 20 zł każda stawka oraz środek karny w postaci nawiązki na rzecz Nadleśnictwa. Kara grzywny została przez niego wykonana w dniu 31 marca 2011 r. Zgodnie z dyspozycją art. 107 § 6 kk zatarcie skazania w tej sprawie nie nastąpiło z uwagi na niewykonanie przez M. J. środka karnego – nawiązki na rzecz Nadleśnictwa. Z całą stanowczością podkreślić należy, iż przy ocenie okoliczności obciążającej oskarżonego jaką jest dotychczasowa karalność, nie należy tracić z pola widzenia kiedy, za jaki czyn i na jaką karę był on skazany. Rozważyć należy także działanie w warunkach recydywy, charakter naruszanych dóbr oraz skuteczność stosowanych dotychczas kar i środków karnych, jak również weryfikację pozytywnej prognozy kryminologicznej. Reasumując, w realiach niniejszej sprawy, fakt uprzedniej karalności oskarżonego, w ocenie Sądu II instancji został prawidłowo zważony i uwzględniony.

Z uwagi na wszelkie powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że konieczną i jednocześnie wystarczającą dla osiągnięcia swoich celów w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej oraz uwzględniającą możliwości i perspektywę wychowawczego i motywacyjnego oddziaływania będzie kara 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Wymiar w/w pracy określony na 20 godzin w stosunku miesięcznym uwzględnia zarówno stan zdrowia oskarżonego, konieczność jednoczesnego utrzymania rodziny, poszukiwania stałej pracy dostosowanej do jego schorzeń i sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi, mieszkającymi wspólnie z oskarżonym.

Rażąco niewspółmierny w realiach niniejszej sprawy nie jest także środek karny w postaci nawiązki w wysokości 1.500 zł jaki winien uiścić na mocy zaskarżonego wyroku oskarżony na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, kwota ta uwzględnia, iż obrażenia jakich doznał oskarżyciel posiłkowy były wynikiem zachowania przede wszystkim Z. W.. Jest ona wystarczająca celem wyrównania krzywdy moralnej i fizycznej jakiej doznał D. K., także w ocenie Sądu Okręgowego. Jej wysokość została ustalona m.in. w oparciu o zgodne stanowisko stron przedstawione na rozprawie głównej Sądu I instancji w dniu 11 maja 2015 r. (protokół rozprawy k. 116-18v). Nadto, uwzględnia trudną sytuację majątkową oskarżonego, jego stan zdrowia i związane z nim ograniczone możliwości zarobkowe. Wskazywanie przez oskarżyciela posiłkowego, na okoliczność wykonywania przez oskarżonego prac

dorywczych celem utrzymania siebie i małoletnich dzieci, wobec wszelkich w/w okoliczności także nie mogło przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie znalazł argumentów przemawiających za obostrzeniem wobec M. J. zarówno orzeczonej kary, jak i środka karnego w postaci nawiązki, jaką winien uiścić on na rzecz oskarżyciela posiłkowego, a co za tym idzie skorygowaniem zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji oskarżyciela posiłkowego oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 kpk i 440 kpk, podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając wywiedzioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. W. w G. kwotę 516,60 (w tym 69,60 zł podatku VAT) za obronę oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym (§ 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję ustalając, iż wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych też względów, na podstawie art. 437 § 1 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.